

# Paszewski, Andrzej

---

## Z życia nauki i z życia Towarzystwa : Państwo i nauka (Sterdyń, 12-14 X 2006 r.)

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 69, 31-32

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PAŃSTWO I NAUKA (Sterdyń, 12–14 X 2006 r.)

Konferencja została zorganizowana przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej przy współudziale Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Miała miejsce w zespole pałacowym Ossolińskich w Sterdyni koło Sokołowa Podlaskiego. Przypadła ona w okresie ożywionych debat na temat roli nauki i zmian organizacyjnych w niej czynionych.

Tematy wiodące:

- Co nauka może dać państwu w dobie społeczeństwa wiedzy?
- Jak państwo może działać na rzecz nauki?
- Znaczenie autonomii i samorządności w życiu nauki;
- Różne rozumienie tzw. polityki naukowej państwa.

W konferencji uczestniczyło kilkudziesięciu badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki; wielu z nich ma długoletnie doświadczenie badawcze i organizacyjne. Ideą konferencji było to, aby w swobodnej dyskusji, „daleko od zgiełku”, poddać analizie aktualną strukturę badań naukowych na świecie, rozwiązania organizacyjne, sposoby finansowania badań, relacje między badaniami podstawowymi i aplikacją wyników badań (czyli powiązanie nauki z gospodarką narodową). Na tle tej analizy starano się scharakteryzować stan nauki w Polsce, w celu znalezienia optymalnych rozwiązań organizacyjnych i relacji między nauką a państwem, które u nas wciąż pozostaje głównym sponsorem zarówno badań, jak i aplikacji wyników.

W referatach i dyskusjach podkreślano zasadność odrębnego traktowania badań podstawowych (które motywowane są ciekawością i pasją badaczy i z zasady nie są nastawione na cele użyteczne) i badań aplikacyjnych. W tych pierwszych trudne są przewidywania rezultatów, często o sukcesie decyduje przypadek. Badania aplikacyjne są na świecie finansowane w znacznym stopniu przez podmioty gospodarcze; tak nie jest jednak w Polsce. Powstaje pytanie, czy podobne podmioty u nas mają na to środków, czy nie są tym zainteresowane (znający sytuację twierdzili, że chodzi w dużym stopniu o tę drugą przyczynę).

Zwracano uwagę na pojawiający się od czasu do czasu postulat priorytetów badawczych, co w badaniach podstawowych powinno oznaczać popieranie badań, mogących coś wnieść do skarbnicy wiedzy światowej (do której mamy swobodny dostęp), a niekoniecznie badań

aktualnie modnych (w których trudno nam konkurować, chociażby ze względu na sytuację materialną nauki w kraju). Z kolei cele aplikacyjne powinny wynikać ze stanu gospodarki narodowej, być definiowane przez podmioty gospodarcze i – co ważne – być realistyczne. Duże obszary nauki stają się wprost działami gospodarki narodowej nastawionej na tworzenie zysku. Odbija się to negatywnie na tradycyjnym etosie nauki.

Stwierdzono, że nie istnieje jeden dobry model relacji nauki i państwa – trzeba go budować w oparciu o lokalne warunki. W każdym razie państwo powinno inaczej podchodzić do badań podstawowych i aplikacji nauki. W chwili obecnej w strategicznych programach badawczych te aplikacyjne zdecydowanie dominują, a humanistyka prawie nie istnieje. Jest to przejaw krótkowzroczności. Europa właśnie na nowo odkrywa znaczenie badań podstawowych jako tych, które w nieco dłuższej perspektywie dają wyniki praktyczne. Społeczeństwo oczekuje od nauki praktycznych wyników, do czego ma prawo. Idą za tym oczekiwania polityków, którym starają się sprostać naukowcy, często stwarzając wrażenie, że mogą dać więcej, niż aktualnie dają. Społeczeństwu należą się rzetelne informacje o możliwościach nauki i o tym, co ona jest stanie dać w obecnej sytuacji, gdy jej potrzeby finansowe szczególnie łatwo przegrywają z potrzebami socjalnymi.

Podkreślano edukacyjną i ogólnocywilizacyjną rolę nauki, zwracając uwagę, że „rewolucja komunikacyjna” jest terminem lepiej oddającym sytuację niż „społeczeństwo wiedzy”. Ta rewolucja ma podobne znaczenie, jak kiedyś wynalezienie pisma, a potem druku. Stajemy się społeczeństwem „sieciovym” z ogromną rolą mediów. Mają miejsce istotne przekształcenia antropologiczne – biologiczne, ale przede wszystkim kulturowe. Nadmiar informacji połączony z ciągłą gonitwą za sensacją może niszczyć integralność osoby i prowadzić do społeczeństwa bezrefleksyjnego. Stąd tak wielka rola ludzi nauki w kształceniu i dbaniu, żeby powszechność kształcenia nie odbijała się na jego jakości.

W czasie konferencji referaty mieli m.in. członkowie TNW: M. Dietrich, M. Grabski, A. Mencwel, A. Paszewski, W. Włosiński i A. K. Wróblewski. Materiały z konferencji będą publikowane w formie broszury.

*Andrzej Paszewski*